Nr. 37. Dnia 6 lutego. Poniedziałek. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchman i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Doroty Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 37.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 36 r.	Piątek: Scholastyki Panny M.
Wtorek: Romualda Opata.	Zachód „ 4 „ 52.	Zachód „ 11 „ 53 r.	Sobota: Lucjusza Biskupa.
Środa: Jana z Matty Wyzn.	Długość dnia godzin 9 „ 15.	Wysokość wody na Wiśle s. 6 c. 2.	Niedziela: Gaudentego Bisk. W.
Czwatek: Apolonji Panny Męcz.	Przybyło „ „ 1 „ 37.	Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 1° R.	Poniedziałek: Juljana Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Powołując się na ogłoszenie, w n-rze 31-ym *Kurjera* drukowane, przypominamy, iż termin do składania prac na *konkurs nieustający* upływa w bieżącym tygodniu d. 10-go b. m., t. j. w piątek, o godz. 12-ej w południe.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bohdany, jutro Szulisława.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia siodlarzy. (Mieszkanie starszego, Leszno 25—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.— od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Bal zgromadzenia felczerów. („Harmonja", Długa—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Otello", jutro „Halka"; — Rozmaitości: dziś „Gęsi i gąski", jutro „Bilecik miłosny" i „Oj młody, młody!";— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone", jutro „Nad przepaścią". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Romualda, założyciela i patrjarchy zakonu kamedułskiego, obchodzić będzie jutro kościół oo. kamedułów na Bielanach solenną wotywą o godz. 10-ej zrana, całodzienne zaś nabożeństwo odpustowe ku czci tego świętego odłożone zostaje do d. 12-go b. m., t. j. do nadchodzącej niedzieli.

— Ku czci św. Romualda odprawioną będzie jutro, o godz. 10-ej zrana, uroczysta wotywa w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Publikację traktatu przymierza austrjacko-niemieckiego rozważać należy z trojakiego punktu widzenia. Nasuwa się pytanie o jej powody, jej cele i następstwa?

Od lat dziewięciu traktat wiedeński z d. 7-go października r. 1879-go istnieje spisany na papierze i przechowany w najsekretniejszym oddziale archiwów obu państw sprzymierzonych. Od owego czasu sytuacja polityczna przybierała nieraz charakter niepewny, a nawet groźny; opinja publiczna, ciekawa tajemnicy tej siedmioma kluczami zamkniętej księgi, wpadała na domysły najdziwaczniejsze, podsuwała przymierzu najbujniejszą interpretację, prawiła z przykładną pewnością siebie o wygaśnięciu jego lub też przeczyła, aby kiedykolwiek w formę dokumentu zostało ujętem. Słowem, tysiączne nasuwały się księciu Bismarkowi pokusy, aby traktat podać do powszechnej wiadomości, a jednak aż do ostatniej chwili tego nie uczynił, trzymając się artykułu 3-go aktu przymierza, który orzeka, że publikacja nastąpić może tylko w razie istotnego niebezpieczeństwa dla pokoju.

Wniosek ztąd naturalny, że sytuacja obecna była istotnie bardzo naprężoną, że sprawa pokoju i wojny weszła w okres krytyczny, którego rozwojowi należało zapobiedz, choćby tak ryzykowną operacją, jak ogłoszenie sekretnego przymierza, stanowiącego od dziesiątka lat nieomal oś polityki europejskiej. **Tak się nam wyobraża powód publikacji, a cel jej?**

Jeżeli powód opierał się na przypuszczeniach natury wojennej, to cel, zamierzony przez publikację, wydaje nam się wręcz pokojowym. Gdyby sprzymierzone gabinety miały chęć i odwagę przeć istotnie do rozwiązania sytuacji w sposób gwałtowny, prawdopodobnie nie odkrywałyby przed stroną przeciwną kart, nie rzucałyby jaskrawego światła na stan rzeczy, będący podstawą i dźwignią ich akcji w razie wybuchu kataklizmu. Sądzimy przeto, że publikacja nie miała na celu przyśpieszenia wypadków, doprowadzenia przeciwnej strony do postanowień decydujących, ale owszem pragnęła jasnem postawieniem kwestji przymierza, będącej dla obu mocarstw kwestją ich siły, ułatwić stronom przeciwnym zwrot pokojowy, ocalający Europę od jednej z największych katastrof, jakie w nowszych czasach rylec historji zapisał. Celem publikacji było skierowanie dalszego rozwoju wypadków na tory dyplomatyczne. I dlatego giełdy, które powitały publikację kursami wojennemi, jak zwykle, kiedy coś zajdzie na politycznej arenie, czego odrazu zrozumieć i w konsekwencjach należycie ocenić niepodobna, ochłoną zapewne z doznanego wstrząśnienia nerwów i podniosą kursa, o ile to w dzisiejszej epoce rozstroju giełdowego w ogóle możebnem się okaże.

Trzeci znak zapytania wiąże się do przewidywanych następstw sensacyjnej publikacji. Sądzimy, że odpowiedź na to pytanie wynika logicznie z wyjaśnienia celu, jaki Austrja i Niemcy prawdopodobnie miały na oku, ogłaszając sekretny dokument. Wojna wynika zwykle z nierównowagi sił, ze słabości jednego a potęgi drugiego przeciwnika. Ponieważ Rosja, Niemcy i Austrja mają prawo do wiary w swoją siłę, wynikiem wzajemnego obrachunku będzie snadniej zażegnanie kataklizmu, aniżeli rzucenie się w odmęt.

Tak wnioskować nakazuje chłodna, pozytywna logika. Przyszłość okaże, czy logika wygrywa zawsze i wszędzie? *Br. Z.*

Zamieć śnieżna.

Onegdajsza i wczorajsza zadymka, według otrzymanych przez nas depesz i korespondencyj, poczyniła znaczne szkody na plantach kolejowych, przerwała w wielu miejscach komunikacje, uniemożliwiła dowozy produktów do miast, wstrzymała ekspedycję pocztową itd.

Oto, co nam donoszą nasi reporterzy i korespondenci telegraficznie i listownie:

W mieście i okolicy.

Obfitość padającego śniegu doszła już chyba do kulminacyjnego punktu.

Grubość warstwy leżącego pod miastem śniegu wynosi około 4 łokci nad powierzchnią ziemi, co wystarcza do schowania się człowieka dobrego nawet wzrostu.

Dzieje śnieżnej zamieci wraz z wszystkiemi jej skutkami kreślimy poniżej w miarę dochodzących nas wiadomości z miasta, okolicy podmiejskiej oraz dalszych stron kraju.

*

Sanna w mieście stanowczo jest „za dobra", co konstatują sami dorożkarze.

Przeciętny warszawak, objeżdżający ulice ruchliwsze, nie ma pojęcia o obfitości śniegu, jaki jest nagromadzony na krańcach miasta, wąskich ulicach, słowem tam, gdzie ruch jest słabszy.

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem lekkie sanki z parą koni, wjechawszy na ulicę Górczewską za rogatkami wolskiemi, zabrnęły w śniegu, nie mogąc dalej ruszyć.

Zaspa, w powyższym punkcie utworzona, wstrzymała wszelką komunikację.

*

Na moście żelaznym mocno uczuwać się daje przechodniom ślizgawica, z zasp śnieżnych powstała.

Koniecznem jest, aby choć jedna strona mostu należycie uprzątaną i piaskiem posypywaną była codziennie, zwłaszcza w porze obecnej.

*

Dowiadujemy się, iż śniegi obecne zatamowały drogę do cmentarza brudnowskiego.

Dostawa ciał zmarłych na ten cmentarz odbywa się przy zwiększonej sile pociągowej i przy znacznej jeszcze mitrędze czasu.

*

Wczoraj i dziś na tutejszą pocztę nie przyszły dzienniki berlińskie i wiedeńskie.

Poczta petersburska nadeszła wczoraj wieczorem w porządku.

*

Z powodu wstrzymanego ruchu pociągów towarowych na kolei wiedeńskiej zaszła obawa o zapasy węgla kamiennego.

Główniejsi składnicy, u których zasięgaliśmy informacyj, zawiadamiają nas, iż obecne zapasy są wystarczające i gdyby nawet cały tydzień dowozu nie było, węgla zabraknąć nie może, ani też ceny materjału opałowego podnieść się z tego powodu nie powinny.

*

Nocy dzisiejszej na Chmielnej za komorą trzy karety, oczekujące na gości weselnych, nie mogły ruszyć z miejsca i musiano sprowadzić sanki, karety zaś później, po zaprzężeniu po cztery konie do każdej, zaledwie ze śniegu wydobyto.

Za rogatkami mokotowskiemi, na przestrzeni kilku wiorst, można spotkać mnóstwo wozów frachtowych, nie mogących wydobyć się ze śniegu.

Podobnież na szosie radomskiej pełno jest takich wozów wstrzymanych.

Wyprzęgnięte konie odprowadzono do stajen pobliskich karczem, a przy wozach stoją stróże z obawy rabusiów, których nigdy w okolicy podmiejskiej nie brakuje.

*

Urzędnik pewnej prywatnej instytucji p. Onufry Za..., onegdaj pociągiem kurjerskim pośpieszał do Krakowa dla zawarcia ślubu.

Biedak dojechał tylko do Skierniewic, zkąd tegoż dnia, a raczej nocy o 1-ej powrócił do Warszawy, klnąc na czem świat stoi pogodę, śnieg no, a co zatem idzie i... kolej.

*

Fatalnemu wypadkowi uległa nocy wczorajszej, z soboty na niedzielę, rodzina państwa K., powracająca z Jeziorny do Warszawy.

Woźnica, zatraciwszy podczas zamieci ślad drogi, wjechał w jakąś zaspę, z której trudno było się wydostać.

Pan K., wysiadłszy z sanek, wpadł w śnieg prawie do piersi, o pieszej więc wędrówce przez zaspy bez narażenia się na niebezpieczeństwo nie można było myśleć.

Przeczekano więc w okropnej sytuacji do rana, obawiając się co chwila przysypania śniegiem, który podróżnych przykrywał coraz to grubszemi warstwami.

Nareście o świcie, gdy śnieg chwilowo ustał, stangret, dojrzawszy chałupę na skraju wsi Służewa, z wielką trudnością, zapadając się ciągle w śniegu, dostał się nareszcie do mieszkań ludzkich i zawezwał pomocy.

Oboje państwo K. oraz ich córka mocno się po tej pamiętnej nocy rozchorowali.

Konie, zapadające się w śniegu, nie wytrzymały tego nocnego postoju i oba wczoraj padły.

*

Kobieta z dziećmi, w śniegu znaleziona pod Miłosną, o czem donosiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*, nazywa się Wilhelmina Sztrentowa i jest wdową po koloniście z okolic Grodziska.

Sztrentowa, nie mogąc dostać od stacji furmanki, szła z dziećmi piechotą, aż znalazła się w zaspie śnieżnej.

Starsza dziewczynka już umarła, młodszy chłopczyk oraz matka przychodzą do siebie.

Na drodze wiedeńskiej i bydgoskiej.

Przez cały dzień wczorajszy i noc ubiegłą z różnych stacyj kolei wiedeńskiej i bydgoskiej nadchodziły depesze o przerwie w komunikacji.

Pierwszą depeszę z Rogowa nadesłano w sobotę, o godzinie 12 i pół w nocy: Z powodu zasp śnieżnych pociąg miejscowy piotrkowski stanął w śniegu na wiorście 76-ej, pomimo, iż drogę pociągowi temu torowały dwa próżne parochody. Zaspy śnieżne pomiędzy Skierniewicami i Płyćwią utworzyły nieprzepartą tamę, komunikacja przerwana od godziny 9-ej rano. Wysłany wczoraj ze Skierniewic próżny parowóz stanął w śniegu, nie mogąc jechać naprzód ani cofnąć się; dla sprowadzenia go do Skierniewic wysłano drugi parowóz.

W Piotrkowie stoją dwa pociągi towarowe, idące ku Granicy, oraz trzy takie same pociągi, zdążające do Warszawy.

Oprócz nich stoi tam także już drugą dobę pociąg kurjerski wiedeński, ten ostatni przybył w nocy z dnia 4-go na 5-ty b. m., o godz. 3-ej m. 15.

Wichura bardzo silna ustaje nieco. Śnieg miejscami dochodzi do czterech metrów wysokości. Z powodu święta bardzo trudno dostać ludzi.

Pociąg osobowy, który wczoraj (56-ty nr.) wyszedł z Warszawy o godzinie 11-ej minut 20 rano, po całodziennem staniu na linji w śniegu pomiędzy Radziwiłłowem i Skierniewicami, nie mógł ruszyć ani naprzód ani w tył. Pociąg ten powrócił do Warszawy w nocy z dnia 5-go na 6-ty b. m., o godzinie 1-ej minut 30.

Pasażerowie, przemarznięci i zgłodzeni, rzucili się do sąsiednich restauracyj i, co było do zjedzenia, wszystko sprzątnęli.

O godzinie wpół do szóstej stacja Pruszków wysłała dwa puste parochody dla przebicia śniegu; parochody te, nie mogąc się z miejsca ruszyć, stanęły na wiorście 14-ej.

Z Ząbkowic o godzinie 5-ej po południu nadeszła wiadomość, iż we wszystkie trzy strony, t. j. do Granicy, Sosnowca i Myszkowa, komunikacja już przywrócona została.

Na kolei bydgoskiej, pomiędzy stacjami Włocławek-Ostrowy, o godzinie 5-ej po południu wczoraj, dwustu kilkudziesięciu ludzi komunikację do porządku przyprowadziło.

Pociąg kurjerski kolei bydgoskiej, który o godzinie 9-ej rano wczoraj wyszedł z Aleksandrowa, po całodziennem staniu we Włocławku, cofniętym został do Aleksandrowa.

Na jednej linji (prawej) komunikacja pomiędzy Skierniewicami i Radziwiłłowem o godz. 5-ej m. 30 została przywróconą.

Z Granicy wczoraj nie wyszedł żaden pociąg towarowy, ani też kurjerski wiedeński.

Z Koluszek dziś rano nadesłano nam depeszę, że po za sygnałem od strony Rokicin stoi w śniegu parochód wraz z powozem klasy 3-ej zupełnie zasypany; zaspy dochodzą do 8-iu stóp wysokości.

Zaspy w stronę Rogowa cokolwiek zmniejszyły się, lecz dotąd parochodem nawet przedostać się niepodobna.

Ludzie do odgarniania śniegu po trochu zaczynają się schodzić.

*

Z Pniewa telegrafują: Wczoraj o godzinie 5-ej minut 16 rano wyprawiono ze stacji Kutno parowóz do Łowicza, celem rozbicia zasp na linji. Parowóz najechał na pracujących na linji przy domku 44-ch ludzi i jednego z nich skutkiem nieostrożności tegoż uderzył. Jest to robotnik Stanisław Flodziński ze wsi Sleszyn w pow. kutnowskim. Flodziński odrzucony został na 12 stóp w bok i na miejscu życie zakończył.

*

Ze stacji Koluszki dwa parochody rezerwowe wysłano na pomoc zasypanemu na linji pociągowi. Zaledwie wyjechały ze stacji, w kilka minut zasypane śnieżycą, zamieniły się w wał śniegowy. Rozpoczynane kilkakrotnie roboty około odgarniania śniegu, przy pomocy robotników i kilkuset żołnierzy, jako bezpożyteczne, na razie wstrzymano, gdyż zawierucha śnieżna zasypywała plant drogi, robotników i wagony.

*

W Łowiczu zatrzymany został pociąg miejscowy kutnowski, zdążający do Warszawy, dokąd przybył o godzinie 12-ej m. 45 w nocy dnia dzisiejszego.

Po wyprawieniu tego pociągu, zaspy zostały usunięte.

Dzisiejsza depesza z Kłomnic donosi, że komunikacja utrudniona, zupełne oczyszczenie linji potrwa jeszcze kilkanaście godzin; ludzie pilnie bardzo pracują nad oczyszczeniem relsów.

*

Pociąg miejscowy piotrkowski, który w d. 4-ym b. m. został wyprawiony z Warszawy, stoi do chwili obecnej (godz. 11-ta rano) na linji pomiędzy Rogowem i Płyćwią; w pociągu tym znajduje się około 50-ciu pasażerów; żywność dla nich wysłał zawiadowca st. Rogów furmankami; koszt prowjantu dochodzi do 25-iu rubli.

*

Pociągi kolei bydgoskiej, kurjerski, przychodzący do Warszawy o godz. 2-ej m. 40 po południu, oraz osobowy tejże kolei, przychodzący do Warszawy o godzinie 9-ej m. 35 wieczorem, dziś będą wyprawione z Aleksandrowa, lecz w połączeniu. Kiedy zaś przybędą do Warszawy, niewiadomo.

*

Dziś rano wysłano parochody z ludźmi do Pruszkowa dla odgarnięcia śniegu.

Biuro zawiadowcy stacji w Warszawie i biuro telegrafu zapchane jest interesowanymi, pytającymi, czy i o której godzinie pociągi nadejdą i wyjdą.

Telegrafiści, mający służbę dnia i nocy ubiegłej, byli tak szalenie pomęczeni, że nie mieli czasu nawet na zapalenie papierosa, a cóż dopiero mówić o jakiej takiej przekąsce lub zdrzemnięciu się.

Samych depesz, które przybyły przez dobę ubiegłą do Warszawy, liczyć można przeszło na 700 sztuk, nie licząc ani prywatnych, ani odchodzących.

Dziś rano, pomiędzy godziną 6-tą a 7-mą, wszystkie stacje na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej składały telegraficzne raporta o stanie pogody i śniegu; z depesz tych wnosić można, że wichura ustaje; mróz średnio biorąc jest 5° R.

Późnym już wieczorem wczoraj osobiście przybył do biura telegrafu dyrektor, p. Sulikowski, chcąc się przekonać o stanie atmosfery i wydać odpowiednie dyspozycje.

*

Wczoraj po południu żaden pociąg ani osobowy, ani towarowy z Warszawy nie wyszedł.

Dziś pociągi ranne, pośpieszny wiedeński oraz osobowy bydgoski nie wyszły.

Pociąg osobowy wiedeński, wychodzący z Warszawy o godzinie 11-ej m. 40 rano, wyszedł tylko do Skierniewic.

Ruch pociągów osobowych i towarowych do czasu odwołania wstrzymany.

*

W ostatniej chwili donoszą nam z kolei wiedeńskiej i bydgoskiej:

Zaspy śnieżne na kolei bydgoskiej zupełnie już usunięto. Pociąg kurjerski tej kolei, wychodzący z Warszawy o godz. 3-ej m. 40 po południu, w porządku dziś wyprawiony został.

Na kolei wiedeńskiej do obecnej chwili (godz. 2 po południu) najwięcej zasypana droga jest pod stacją Widzów i tu też pracuje kilkuset robotników. Pomiędzy stacjami Piotrków—Baby jedna para relsów jest już oczyszczoną zupełnie; nad oczyszczeniem drugiej pary również zajętych jest kilkuset robotników, przeważnie żołnierzy.

*

Zadymka, według ostatnich wiadomości, ustaje; gdzieniegdzie tylko jeszcze śnieg pada bez ustanku; termometr wskazuje w południe stopni (średnio biorąc na obydwóch linjach) $4\frac{1}{2}$° R.

Jeżeli tylko wiatr i zadymka nie wzmoże się, to komunikacja całkowita najdalej jutro zrana doprowadzoną będzie do zupełnego porządku.

*

Pociąg osobowy wiedeński, przychodzący do Warszawy o godz. 5-ej m. 45 po południu, został wyprawiony dziś z Granicy i Sosnowca, lecz doszedł tylko do Częstochowy, zkąd powrócił napowrót do Sosnowca i Granicy.

Dzisiaj do godziny 4-ej po południu żaden z pociągów ani wiedeńskich ani bydgoskich do Warszawy nie przybył.

Na kolei nadwiślańskiej.

Na kolei nadwiślańskiej wczoraj zaspy śnieżne zalegały tor na przestrzeni pomiędzy Nowogeorgiewskiem a Nasielskiem; ruch pociągów odbywał się też z przeszkodami.

Pociąg osobowy nr. 3, wysłany z Warszawy o zwykłej porze, zatrzymał się w Nowogeorgiewsku, zkąd już nie mógł ruszyć się w dalszą drogę.

Po upływie kilku godzin zwrócono go i wysłano z powrotem do Warszawy wraz z pasażerami, którzy byli zmuszeni oczekiwać na następny pociąg do dnia dzisiejszego.

Pociąg pasażerski, wychodzący z Mławy o godz. 7-ej wieczór, utknął w zaspach tuż pod Nasielskiem, a doprowadzony z niezmiernym wysiłkiem na stację, czekał na uporządkowanie drogi około sześciu godzin.

Na 46-ej i 47-ej wiorstach dwa pociągi towarowe zatrzymały się w śniegu, którego, z przyczyny silnego wichru, usunąć nie było podobieństwem.

Pomiędzy Warszawą i Kowlem komunikacja ulegała znacznie mniejszym przerwom.

Jedynie pod stacją Życzyn dwa pociągi towarowe stanęły w śniegu, który w ciągu dwóch godzin uprzątnięto.

W dniu dzisiejszym od wczesnego rana wichura ucichła, co dało możność zarządowi kolei uporządkować tory z pomocą kilkuset zgromadzonych z rozmaitych okolic robotników.

Ruch pociągów, tak pasażerskich, jak i towarowych, odbywa się na kolei nadwiślańskiej, prawidłowo.

Na drodze iwangrodzko-dąbrowskiej.

Zadymka wczorajsza najbardziej dała się we znaki kolei dąbrowskiej.

Z powodu nierówności spadków i licznych wąwozów, znaczna przestrzeń toru, zwłaszcza pomiędzy Kielcami i Dąbrową, całkowicie utonęła w śniegu.

Pod Bzinem, Sędziszewem, Miechowem i Strzemieszycami wysokie zaspy w zupełności uniemożliwiły komunikację towarową już onegdaj wieczorem.

W dniu wczorajszym na wszystkich stacjach oczekiwały zastępy pasażerów, których zawiadomiono, iż zarząd za wszelkie opóźnienia nie odpowiada.

Wobec uspokojenia się powietrza, można przypuszczać, iż uregulowanie komunikacji nastąpi w dniu dzisiejszym.

*

Radom 5-go lutego, *godz. 6-ta m. 12 wieczorem.* Wczoraj i dziś panuje tu olbrzymia zadymka. Pociągi towarowe wstrzymane. Poczty z Warszawy dotąd nie ma. Dowóz produktów wiejskich całkiem przecięty. Dziś rano nie było w kościołach, zwykle przepełnionych włościanami, ani jednego wieśniaka.

*

Kielce 5-go lutego, *godz. 8-ma minut 55 wieczorem.* Piąty dzień zadymki. Od nocy komunikacja przerwana. Pociąg nr. 2-gi całkiem został zasypany pod Miechowem, tak, iż przez pięć godzin stał w gołem polu. Z wielką trudnością doprowadzono go do stacji Miechów. Na stacji Kielce stoi pociąg nr. 4-ty, na stacji Bzin nr. 3-ci, na linji bocznej stoją dwa pociągi zasypane śniegiem. Zadymka nie ustaje na chwilę.

Kielce 6-go lutego, *godz. 12-ta m. 30 w południe.* Powietrze uspokoiło się. Drogi okoliczne wszystkie zasypane śniegiem.

Na linji fabryczno-łódzkiej.

Na kolei łódzkiej, pomimo energicznych wysiłków, służba drogowa nie była w stanie opanować szalejącej zamieci.

Na całej przestrzeni w nieznacznych odstępach powstawały olbrzymich rozmiarów kopce, które wicher wraz z nieustannie padającym śniegiem powiększały co chwila.

Ruch wszelkich pociągów w dniu wczorajszym uległ znacznej przerwie, dzisiaj zaś został już doprowadzony do porządku.

Na drodze terespolskiej, petersburskiej i innych.

W sobotę do godziny 2-ej w nocy nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości o przerwie w komunikacji na kolejach terespolskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej.

Dziś rano zaś otrzymaliśmy zawiadomienie, iż **na kolei terespolskiej ruch pociągów odbywa się prawidłowo.**

*

Na kolei petersburskiej komunikacja nie uległa najmniejszej przerwie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. kurj.* donosi, iż wkrótce zastosowany będzie szereg środków, celem uregulowania stosunków w instytucjach kredytowych. Pomiędzy innemi, przyjętem ma być za zasadę, aby przy wydawaniu koncesji na otwarcie nowych instytucyj ograniczać działalność ich w pewnym stałym stosunku do kapitału obrotowego. Prócz tego ministerjum finansów będzie miało prawo wydawać rozporządzenia, tyczące się podobnych instytucyj.

= *Graždanin* donosi, iż niebawem ma nastąpić rewizja przepisów pocztowych, celem rozstrzygnię-

cia kwestji, czy niemożliwem jest powiększenie dochodów z regalji pocztowej.

= W sferach rządowych, jak donoszą dzienniki petersburskie, podniesioną została sprawa otwarcia kasy emerytalnej dla górników.

= *Peters. wied.* donoszą, iż kwestja hut i hamerni zagranicznych w pasie nadgranicznym była przedmiotem rozpraw na specjalnem posiedzeniu pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i przemysłu, r. t. Behra. W sprawie tej p. minister finansów opracowuje projekt nowych przepisów.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę 110-iu cudzoziemców, którym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa został wzbroniony. Ostracyzm ten dotyka osób, które dopuściły się oszustw lub innych przestępstw, a wygnani według poddaństwa dzielą się jak następuje: 87-iu poddanych tureckich, 22-ch poddanych perskich i jeden obywatel Stanów zjednoczonych Ameryki północnej.

= Zapadła już przychylna decyzja władzy wyższej na delegowanie do Petersburga inspektora oświetlenia gazowego w Warszawie, p. Dziewulskiego, w celu zbadania na tamtejszej wystawie różnych systemów oświetlania.

= Dyrektor warszawskiej komory, rz. r. st. Swieczyn, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Zarządzający warszawskim oddziałem banku państwa, rz. r. st. baron Driesen, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= Prymicje.

W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) nowowyświęcony kapłan, ksiądz Jan Niemira, odprawił pierwszą mszę św. w asyście licznego kleru.

Po skończonem nabożeństwie neopresbiter ściskał głowy pobożnym.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziany na dzisiaj w sali pałacu po-namiestnikowskiego drugi wieczór muzyki kameralnej nie dojdzie do skutku z powodu nagłej słabości pani Zofji Menter.

Wieczór ten z udziałem pomienionej pianistki odbyć się ma w nadchodzącą środę.

* Z powodu nagłej słabości pani Menter, w miejsce koncertu daną będzie jutro „Halka".

Koncert pani Menter odłożony zostaje do piątku.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedje „Bilecik miłosny" Bałuckiego i „Oj młody, młody!" Fredry (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym wodewil „Nad przepaścią".

* Komedja Korzeniowskiego „Konkurent i mąż", która po kilkunastoletniej przerwie wznowioną ma być na deskach teatru Rozmaitości, otrzymała kompletnie nową obsadę.

Grać w niej będą panie Barszczewska, Marcelówna oraz p. Tatarkiewicz.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki czteroaktową komedję p. Zygmunta Przybylskiego „Państwo Wackowie".

Trzy główne postacie: Klepackiego, Wicka i Wacka, odtworzą pp. Ostrowski, Szymanowski i Wolski.

W dalszej obsadzie figurują panie Borkowska, Czakówna, Micińska, Mirecka, Ostrowska i Sznażanka, pp. Galasiewicz, Holtzman, Krogulski, Sikorski, Waliszewski i Żyburski.

= Koncert.

Zapowiedziany na d. 19-ty b. m. koncert na korzyść niezamożnych studentów weterynarji posiadać będzie obfity program produkcyj wokalnych, muzycznych i deklamacyjnych.

Dotychczas, jak się dowiadujemy, współudział swój przyobiecały: panie Barszczewska, Czakówna, Lüdowa i Szlezygierówna, oraz pp. Aloiz, Brykner, Komierowski, Kotarbiński i Szymanowski.

Do poprzedniej notatki naszej o tymże koncercie wkradła się pomyłka, którą pośpieszamy sprostować.

Koncert odbędzie się nie w sali ratuszowej, lecz w salach redutowych, które na dzień ten zostały już zarezerwowane.

Bilety od dziś można już nabywać w księgarniach Gebethnera i Wolffa oraz Paprockiego, a zarazem w cukierniach Loursa i Janowskiego pod filarami teatru.

= Trzeci... i ostatni.

Wtorkowy wieczór zamknie szereg tegorocznych balów „panieńskich".

Resursa kupiecka otwiera gościnne swe podwoje towarzystwu karnawałowemu, które, jak dotąd, zebrało się w licznym komplecie.

Pozostali szturmują wytrwale o bilety, zostające w rękach gospodyń, zawsze chętnie odstępujących karty wstępu na zabawę, która ma być koroną tegorocznego karnawału.

= Zabawa dziecięca.

Powodzenie zabaw dziecięcych w lokalu Towarzystwa wioślarskiego stanowczo jest zapewnione.

Organizatorowie tych zabaw, a głównie gospodarz lokalu, członek komitetu p. Elegjusz Maleszewski, kładą przedewszystkiem nacisk na hygieniczne zadanie zabaw.

Ćwiczenia więc gimnastyczne, nader urozmaicone, wypełniają program zabawy.

Wczoraj np. około 200 malców, pod kierunkiem wytrawnego gimnastyka p. Majewskiego, do godz. 7-ej wieczorem wykonywało przeróżne ewolucje, rozwijające ciało i muskuły.

Dopiero na zakończenie szczupłe już grono dzieci odtańczyło polkę przy dźwiękach fortepianu.

Rozsądni rodzice w zupełności piszą się na humorystyczną uwagę *Kurjera świątecznego*, wyrażoną w następującym dwuwierszu:

Chcesz mieć z dzieci swoich lale,
Prowadź je na kinderbale...

= Nowy lombard.

W ostatnich czasach lombardy prywatne mnożą się u nas, jak grzyby po deszczu.

Prawdopodobnie proceder ten, w chwili ogólnej stagnacji, jest bardzo korzystny...

Obecnie znów powstaje nowy lombard prywatny przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nr. 4-ym, na którego założenie i utrzymanie w ciągu pięciu lat (do 13-go listopada r. 1892-go) otrzymał pozwolenie mieszkaniec tutejszy, p. Antoni-Józef Myśliński.

= Przypomnienie.

Dnia 19-go b. m. przypada rocznica urodzin wielkiego twórcy astronomji tegoczesnej.

W dniu tym, według Najwyżej zatwierdzonych przepisów p. ministra oświaty, nazwiska studentów, otrzymujących stypendja lub wsparcia jednorazowe z kapitału stypendjalnego imienia Kopernika, zostającego pod zawiadywaniem uniwersytetu warszawskiego, zebranego przez redakcje pism polskich, powinny być corocznie w dziennikach ogłaszane.

Prawdopodobnie i w r. b. otrzymamy wspomniany wykaz, z którego treścią nie omieszkamy czytelników zaznajomić.

= Schwytany zbrodniarz.

W uzupełnieniu wiadomości o schwytaniu mordercy Sałowiecówny, dodajemy kilka szczegółów.

Zbrodniarz, Józef Czyżewski, z profesji robotnik garbarski, liczy 21 lat wieku.

Poznał on swoją ofiarę przed kilku miesiącami i udawał starającego się o jej rękę.

Bywając w kuchni podczas nieobecności państwa Makowieckich, Cz. ułożył plan rabunku i zbrodni.

Dowodem tego ostrzenie noża w obecności współlokatorów, z którymi mieszkał pod nr. 30-ym na Smoczej.

Czyżewski wiedział, że Sołowiecówna nie zechce być wspólniczką rabunku, więc postanowił ją zabić i tym samym nożem, który od kilku dni nosił przy sobie, zadał śmiertelne ciosy biednej dziewczynie.

Do wykrycia osobistości zbrodniarza najdzielniej przyczyniła się pewna właścicielka sklepiku, która Sołowiecównę z Czyżewskim nieraz widywała.

Morderca został schwytany w szynkowni na Pokornej, w niespełna kilkanaście godzin po dokonanej zbrodni.

Początkowo udawał naiwnego i z oburzeniem nawet odpierał stawiane mu zarzuty.

Kiedy jednak po kilku godzinach badania poszlaki gromadziły się coraz większe, Czyżewski odrazu przestał się zapierać i z całym cynizmem przyznając się do czynu, nader drobiazgowo, spokojnie opowiedział przebieg zbrodni i rabunku.

Łup mordercy wynosił zaledwie 16 rs., które zbrodniarz do chwili ujęcia w gronie kieliszkowych przyjaciół zdołał już przepić.

Fizjognomja młodego mordercy jest bezmyślną; najmniejszego uczucia żalu lub przestrachu na twarzy nie widać.

Przeszłość Czyżewskiego była hulaszcza, żadnego jednak czynu, przeciwnego kodeksowi karnemu, poprzednio nie popełnił.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym, kupiec Miller pod nrem 16-ym na Nalewkach, stwierdził brak znajdujących się na składzie ubrań skórzanych, wartości kilkuset rubli.

Dzięki energicznemu śledztwu okazało się, iż kurtki skradł miejscowy subjekt, Pinkus Sztejner.

Wspólnikami jego byli: Jankiel Szpiller, Mendel Sommer i Josek Frucht.

Wszystkich aresztowano.

= Zbrodnicza grabież.

W dniu wczorajszym, kupcowa Rubinstejnowa, mając do przeniesienia worki z włoszczyzną na ul. Furmańską pod nr. 19-ty, wynajęła jakiegoś wyrobnika, młodego, wysokiego człowieka.

Po przybyciu na miejsce wyrobnik, otrzymawszy zapłatę, zatrzymał się w sieni, a gdy Rubinstejnowa znów zeszła do piwnicy, udał się za nią.

Tu rzuciwszy się na wystraszoną kobietę, ścisnął ją za gardło tak silnie, iż Rubinstejnowa straciła przytomność.

Domownicy znaleźli ją w piwnicy zemdloną i kupcowa z trudnością została do zmysłów przyprowadzoną.

Nieznajomy rabuś zabrał Rubinstejnowej woreczek z kilkunastu rublami i z łupem tym umknął bezkarnie.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 7-ym na Nalewkach spełniono znaczną i zuchwałą kradzież u jubilera, Mordki Krajanki.

Złodzieje, nie mogąc z powodu doskonałych zamków i mocnych drzwi, dostać się do sklepu frontem, dokonali kradzieży w następujący sposób.

Dostawszy się do sąsiedniego ze sklepem opróżnionego lokalu, wyłamali ścianę.

Przez uczyniony wyłom, dość sporych rozmiarów, wtargnęli do sklepu, z którego zabrali wszystkie znalezione klejnoty, jako to: pierścionki, broszki, dewizki, kolczyki i t. p.

Wartość skradzionych kosztowności poszkodowany Krajanka oblicza na rs. 6,000.

Tą samą drogą złodzieje łup swój wynieśli, nie pozostawiając po sobie, oprócz wyłomu, żadnych innych śladów.

Na Gęsiej pod nrem 44-ym, w garbarni braci Krauzów, z zamkniętego składu skradziono z wyłamaniem zamku, 80 skór surowych, niewyrobionych, za 150 rs.

Na Długiej pod nrem 26-ym, pomiędzy godz. 9 a 3-ą wdzień, z niezamkniętego mieszkania subjekta Wacława Swidwińskiego i oficjalisty Józefa Walajtysa, skradziono garderobę, walizę i bieliznę, razem za 180 rs.

Stróż miejscowy, Jakób Pachnicki, za niedozór został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na Browarnej pod nrem 20-ym, w mieszkaniu Bronisławy Porębskiej, skradziono gotówką 15 rs., zegarek złoty damski, kolczyki, broszę bransoletę i garderobę, razem za 150 rs.

Na Krzywem Kole pod nrem 12-ym, z mieszkania Jana Feliksa Kozłowskiego, skradziono zegarek złoty, pierścionek z brylantem, pierścionek z opalem i woreczek z rublem, razem za rs. 126.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym w parku łazienkowskim, dorożkarz nr. 892 najechał na posłańca, Henryka Grota, który został boleśnie zraniony dyszlem w głowę.

W alejach Jerozolimskich Katarzyna Wandrowa, najechana przez wóz roboczy, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym pod nrem 11-ym na Bugaju, Aleksander Błaszczyk, Bronisław Kurowski i Feliks Maciorowski, w mieszkaniu Filipa Muszyńskiego wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Muszyński począł godzić zwaśnionych, widząc zaś, że ci nie chcą go słuchać, zagroził wezwaniem policji.

Wówczas awanturnicy rzucili się na Muszyńskiego, który został dwukrotnie zraniony nożem w rękę i w lewy bok.

Rany są ciężkie, żadnem jednak niebezpieczeństwem życiu Muszyńskiego nie grożą.

= Pożary.

W dniu wczorajszym na Pradze pod nrem 149-ym, zapalił się stary, zrujnowany śpichrz.

Budynek ten w części uległ spaleniu, w części zaś został rozebrany.

Ogień gasili mieszkańcy sąsiednich posesyj bez udziału straży.

Na Podwalu w podwórzu domu pod nrem 5-ym, zapaliły się rozmaite rupiecie.

Na Starem-Mieście pod nrem 7-ym, w komórkach, pełnych słomy i siana, wynikł pożar.

Na Miedzianej pod nrem 11-ym, od wyrzuconego do komórki gorącego popiołu, zapaliła się ściana.

We wszystkich powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Nekrologja.

† Ś. p. Stefan **Sobolewski,** właściciel apteki, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 4-go lutego r. b., przeżywszy lat 30. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu № 10 przy placu św. Aleksandra dnia 7-go lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana do kościoła parafjalnego św. Aleksandra. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—883—

† Ś. p. Marja z Lubowidzkich **Siennicka,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4 lutego 1888 r., przeżywszy lat 52. Pogrążony w głębokim żalu brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 7-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończeniu nabożeństwa na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—386

† Ś. p. Karol **Lesisz,** kupiec, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, w dniu 4-ym lutego 1888 r., przeżywszy lat 52. Pogrążeni w głębokim smutku żona wraz z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—388—

† Ś. p. Józefa Franciszka ze Świderskich **Łepkowska,** po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 5-go lutego 1888 r., przeżywszy lat 66. W smutku pozostały mąż, oraz synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym lutego, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu przy ulicy Twardej № 35, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —377—

† Ś. p. Ludwika **Gayet,** emerytka, zmarła dnia 5-go lutego 1888 r., przeżywszy lat 70. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościo-

ła św. Barbary dnia 7-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —387

† Ś. p. Michał **Bohuszewicz,** sędzia gminny okręgu szreńskiego, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 2-go lutego we wsi Lipowcu. Przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w Lipowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go b. m., następnego zaś dnia, tj. w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano nastąpi wyprowadzenie ciała do Mławy, gdzie w grobie familijnym pochowanem zostanie. —131

† Dnia 7-go lutego r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Romualda **Kułakowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej zrana.** —390—

† Dnia 7-go lutego, to jest we wtorek, za duszę ś. p. hrabiego Edwarda **Czapskiego,** odprawiona będzie msza święta żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które obecna w Warszawie rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—381—

† W dniu 7-ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Hieronima i Marji z Chodorowskich **Pawłowiczów,** na które córki, syn i zięć zmarłych zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —393

† Jutro, to jest w dniu 7-lutego r. b., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Tadzia **Chodowieckiego,** odbędzie się w kościele św. Antoniego msza żałobna, na którą rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —391—

† Dnia 8-go lutego, to jest we środę, jako w dzień imienin ś.p. Jana **Rejncharda,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —394—

† Za serdeczny współudział w przeprowadzeniu zwłok brata naszego ś. p. Konstantego **Sikorskiego,** ucz. klasy VI-ej gimn. II-go na miejsce wiecznego spoczynku, składamy najgorętsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, wielebnym siostrom miłosierdzia, profesorom, kolegom i znajomym.

—392— **Sikorscy.**

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 5-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Do ministerjum finansów wniesione zostały podania banków ziemskich, w których rzeczone instytucje starają się uzyskać prawo przyjmowania na zastaw nieruchomości miejskich.

Petersburg 5-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Zarząd stadnin państwowych postanowił urządzić w Moskwie wystawy licytacyjne koni i efektów myśliwskich, używanych na polowaniach konnych, poczynając od sezonu r. 1888—89-go w perjodzie od d. 13-go grudnia do 13-go marca. Ustawa owych wystaw ogłoszoną będzie niebawem.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Według wiadomości prywatnych z Sofji, związek patrjotyczny „Bułgarja" ma zamiar ogłosić niepodległość księstwa.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Bismark wykazać ma w swej mowie jutrzejszej pokojowy charakter publikacji przymierza, która nie miała na celu żadnych zamiarów zaczepnych lub prowokatorskich przeciw Rosji. (*A. półn.*)

Bruksella 5-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziennik *Nord* pisze pomiędzy innemi: Mowa Tiszy nie uczyniła zadość oczekiwaniom, które względem niej żywiono. Przedewszystkiem jest tylko jedno miejsce w mowie, które może być uważane w Petersburgu za zadawalniające, a mianowicie to, gdzie powiedziano, że Austrja nie dąży do żadnych zdobyczy terytorjalnych ze strony południowej. Przeciwnie, wszyscy są rozczarowani zwrotami, jakich używał Tisza, mówiąc o kwestji bułgarskiej. Tu właśnie oczekiwali wszyscy wyjaśnień, które miały wskazać, jakie środki zamierza zastosować rząd austrjacki dla usunięcia niezgodnego z traktatami stanu rzeczy w Sofji. Zamiast tego Tisza mówił wiele o pokojowym nastroju Austrji i potędze przymierza potrójnego, które oczywiście nie mogą usunąć kwestji bułgarskiej. Bez względu na zamiłowanie pokoju w Austrji i na całą potęgę przymierza, ks. Ferdynand koburski panować wciąż będzie w Bułgarji. Z mowy Tiszy można tylko wyciągnąć wniosek, iż dzisiejszy stan rzeczy w Bułgarji nie jest tak znów nieprzyjemnym dla Austrji i jej sprzymierzeńców, Rosja jednak nie pozwoli, aby skutkiem tego miano ją odsunąć od zamierzonego celu. Program jej pozostał bez zmiany na przyszłość. Programem tym jest usunięcie ks. Ferdynanda, nowe wybory do nowego legalnego sobranja narodowego, oraz wybór księcia, uznanego przez Europę.

Rzym 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad budżetem na r. 1887/8-my. Minister skarbu broni swojej polityki i wyraża nadzieję, że traktat handlowy z Francją będzie mógł być zawartym. W przeciwnym razie nie należy przestraszać się zbytecznie następstwami faktu, kredyt włoski bowiem nie opiera się na jednym rynku zbytu. Minister, zastrzegając rządowi prawo inicjatywy, zgadza się na przyjęcie zaproponowanego przez dep. Brancę porządku dziennego, który opiewa: „Izba, ufając, iż rząd zaproponuje środki do podniesienia sił gospodarczych kraju i przywrócenia równowagi w budżecie, przechodzi do porządku dziennego." Minister finansów ubolewa w dalszym ciągu nad systemem dyskredytowania stanu finansów państwa jedynie w tym celu, aby stawiać opozycję rządowi, żąda on uchwalenia jasnego i niedwuznacznego wotum zaufania albo też surowego sądu bez łagodzących okoliczności. Prezes ministrów Crispi oświadczył: W przeszłości bywał rząd zapohopnym do znoszenia pewnych danin i uchwalania nowych wydatków. Należy przygotować się przeto na nowe ofiary. Roboty publiczne wymagają wielkich sum. Wyprawa do Massawy nie jest dziełem Crispi'ego. Stosunki europejskie układają się w taki sposób, iż Włochy nie mogą przypatrywać im się obojętnie. Wskazując na publikację przymierza niemiecko-austrjackiego, powiada Crispi: Publikacja jest ostrzeżeniem, że pragniemy pokoju. Włochy pracują gorliwie w tym duchu. Muszą one posiadać dlatego silną armję i silną marynarkę. Położenie finansowe Włoch nie jest bynajmniej tak niepomyślnem, jak twierdzą niektórzy jego przeciwnicy. Włochy pokonały daleko większe trudności, pokonają i dzisiejsze. Nigdy bowiem dotąd nie odwoływano się napróżno do patrjotyzmu włochów! Skrajna lewica oświadczyła, że wstrzyma się od głosowania. Baccarini zaproponował następujący porządek dzienny: „Izba, przyjąwszy do wiadomości oświadczenia rządu, wyraża ufność do nich i przechodzi do porządku dziennego." Crispi i Branca przyjmują ten porządek dzienny, który uchwalonym zostaje 240 głosami przeciw siedmiu; 22-ch deputowanych wstrzymało się od głosowania. (*Aj. półn.*)

Rzym 5-go lutego. (*Tel. pryw. K. War.*) — Skutkiem oświadczenia delegata francuskiego, iż Francja nie może zgodzić się na ustępstwa, dalej sięgające od tych, które mieściły się w traktacie handlowym z r. 1881-go, Crispi wystosował notę do posła francuskiego, hr. Mouy, w której oświadcza, że propozycje francuskie równają się formalnemu obaleniu dawniejszego traktatu, co stałoby w sprzeczności ze zobowiązaniami, zaciągniętemi przez rząd wobec parlamentu. Rząd będzie oczekiwał informacji, czy Francja zamierza rozpocząć ponowne rokowania na słusznych i korzystnych dla obu stron podstawach. Crispi przedstawił izbie dokumenta, dotyczące rokowań z Francją o traktat handlowy. (*Aj. półn.*)

Londyn 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dom bankowy Baring Brothers ogłasza emisję czteroprocentowych obligacyj głównego towarzystwa kolei russkich w ilości 1,888,000 funtów sterlingów. Kurs emisji 75. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 5-go lutego. (*T. p. K. W.*)— Riza-bej, dawny komisarz turecki w Sofji, mianowany został komisarzem w sprawie zatargu z Francją o zamach władz tureckich w Damaszku na nietykalność konsulatu francuskiego. Odjeżdża on niezwłocznie na miejsce przeznaczenia. (*Aj. półn.*)

Skutari 5-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Władze tureckie odkryły tajne transporty broni, wywożonej z Czarnogóry do Albanji, celem rozdmuchania tam powstania.

Belgrad 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wskutek usiłowanego w dniu 30-ym z. m., na stacji Badne Mihale, zamachu na przejeżdżającego tamtędy ks. Ferdynanda, przez wyjęcie szyn, przybyło tutaj wczoraj kilku zbiegów z Bułgarji, podejrzanych o udział w zamachu. Zbiegi opowiadają, że wiele osób zostało aresztowanych. (*Aj. półn.*)

Sofja 5 go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Pogłoskom jakoby ks. Ferdynand po powrocie do Sofji miał się ogłosić królem Bułgarji, urzędownie zaprzeczono, jako niezgodnym z programem rządowym.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Grażdanin* powiada, że powrót hr. Szuwałowa do Berlina opóźnił się tylko skutkiem zachorowania posła na *bronchitis*. Hr. Szuwałow powrócił już do zdrowia i odjeżdża dzisiaj do Berlina. (*Aj. półn.*)

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Okólnik departamentu celnego pozwala przyjmować opłaty celne nietylko w kuponach bieżących $4^1/_2$% metalicznych listów zastawnych towarzystwa wzajemnego kredytu rolnego, ale nawet i w takich, których termin płatności minął przed sześcioma miesiącami. (*Aj. półn.*)

Moskwa 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) —Na zjazd młynarzy przybyć ma z Jelca kilku wybitnych przedstawicieli przemysłu młynarskiego, którzy przygotowali obszerny referat o przyczynach, przeszkadzających wywozowi mąki za granicę, oraz o sposobach poparcia rozwoju młynarstwa w Rosji.

Czardżui 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Przybyła tutaj komisja russko-angielska rozgraniczająca, złożona z kapitana sztabu jeneralnego Komarowa i majorów angielskich Peacoka i Watta. Komisja ukończyła już swoje zajęcia i ustawiła słupy graniczne. Ostatni słup ustawiony jest na lewym brzegu Amu-Darji o 15 wiorst, nad wioską Basagi. Członkowie komisji udali się po rzece Amu-Darji z Kelifu do Czardżui. Rzeka w tem miejscu jest spławna. Członkowie komisji odwiedzili jenerała Anienkowa. Jutro angielski oddział komisji odjeżdża z powrotem do Londynu.

Merw 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś wojenny sąd polowy skazał na karę śmierci przez powieszenie trzech persów, poddanych szacha, którzy w d. 24-m grudnia r. z. zabili dwóch bucharców, idących z karawaną.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przed parlamentem niemieckim dzisiaj natłok niesłychany w oczekiwaniu przybycia ks. Bismarka. Trybuny przepełnione.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W sferach rządowych oczekują pokojowego ułożenia się rzeczy po zapowiedzianym powrocie z Petersburga posła russkiego, hr. Szuwałowa.

Poznań 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pod nazwą „Staszyc" zawiązało się w Poznaniu towarzystwo, które wzięło sobie za zadanie, za przykładem Stanisława Staszyca, szerzyć słowem i czynem zasady filantropji i oszczędności, szczególnie między młodzieżą.

Poznań 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przerwana pod Bydgoszczą komunikacja kolejowa została wczoraj napowrót otwartą.

Traktat przymierza austrjacko-niemieckiego.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 5-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki tutejsze uznają doniosłość ogłoszenia osnowy traktatu austrjacko-niemieckiego, wyrażają się wszakże o nim ze względnym spokojem. *Nowoje wremja* powiada: Tutejsze sfery kompetentne nie mogą powątpiewać o szczerości motywów, jakiemi *Reichsanzeiger* usprawiedliwia swoją publikację. Gazeta obawia się wszakże wpływu, jaki publikacja wywrze na pewną część prasy zachodnio-europejskiej, a zwłaszcza austrjacko-węgierskiej, przedstawiającej ustawicznie Rosję, jako mocarstwo, przeciw któremu należy przedsięwziąć kroki nadzwyczajne. Wyrażona w trzecim artykule traktatu „nadzieja", że uzbrojenia Rosji nie okażą się groźnemi dla zachodu, musi zamienić się obecnie w zupełne przekonanie, Rosja dała bowiem świeżo nieomylne dowody swojej miłości pokoju. Ponieważ nikogo nie myśli zaczepiać, patrzy Rosja spokojnie w oczy przymierzu, jakkolwiek zamiary jego nie-

przyjaznemi są dla Rosji. Jeżeli Niemcy będą trwały przy tem, iż celem istotnym publikacji jest ten, który podano, natenczas Rosji nie pozostaje nic innego, jak czekać cierpliwie na faktyczne dowody pokojowego usposobienia Niemiec. W taki mniej więcej sposób rozumują inne dzienniki tutejsze. *Petersburger Ztg.* ubolewa nad tym faktem, że jeszcze za życia Cesarza Aleksandra II-go, najlepszego przyjaciela Niemiec, istniało przymierze, które traktuje Rosję, jako domniemanego napastnika, podczas gdy Francja, która daleko snadniej kwalifikuje się na burzyciela pokoju, uwzględnioną jest w drugiej dopiero linji i nawet po nazwisku nie wymienioną. Błędem jest uważać Rosję za mocarstwo niesforne i łamiące pokój. Zamiłowanie pokoju ze strony Rosji zamanifestowało się jeszcze niedawno w depeszy Najjaśniejszego Pana do jeneral-gubernatora moskiewskiego. Wskazując na ten fakt, że publikacja przymierza kurs papierów russkich zepchnęła na 173, gazeta przypuszcza, że publikacja musi inny posiadać charakter, niż wyłącznie odporny. Gazeta mniema, że dzisiaj, gdy Austrja i Niemcy odkryły swoją głęboką nieufność do Rosji, z drugiej zaś strony traktat przymierza nazywają odpornym, dyplomacja russka znajdzie środki ku temu, ażeby międzynarodowe stosunki państwa na pomyślniejsze popchnąć tory i położyć kres temu, ażeby Rosję uważano za wroga i jako takiego traktowano ją na polu gospodarczem i moralnem bez wydobywania nawet przeciwko niej miecza. *(Aj. póln.)*

Petersburg 5-go lutego. *(Tel. Aj. póln.)*— *Journal de St.-Pétersbourg* zwraca uwagę na oświadczenia *Reichsanzeigera* co do czysto odpornego charakteru związku austrjacko-niemieckiego, równie jak na przekonanie Austrji i Niemiec, że ogłoszenie dokumentu rozproszy wszelkie wątpliwości co do istotnych pragnień tych rządów, aby pokój został utrzymany i zarazem wyraża pragnienie, aby cel ten został rzeczywiście osiągnięty.

Berlin 5-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wiedeńskie depesze prywatne donoszą, że jak przymierze austrjacko-niemieckie wymierzonem jest przeciw Rosji, tak przymierze niemiecko-włoskie zwraca się przeciw Francji. Traktat nie zobowiązuje wszakże Niemiec i Włoch do pomagania sobie całą siłą zbrojną. Włochy zobowiązane są w razie zaatakowania Niemiec przez Francję postawić 300,000 swojego wojska w przesmykach alpejskich, podczas, gdy Niemcy w razie napadu Francji na Włochy obowiązują się umieścić na granicy francuskiej także 300,000 ludzi. Przymierze ma wyłącznie na oku atak, wychodzący ze strony Francji. W razie napadu innego państwa na jedno ze sprzymierzonych mocarstw, drugie zobowiązanem jest do zachowania przyjaznej neutralności. W takim tylko razie następuje *casus foederis*, jeżeliby Francja okazała skłonność atak innego mocarstwa na Niemcu lub Włochy poprzeć swoją siłą. *(Aj. póln.)*

Wiedeń 5-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — *Correspondance de l'Est* powiada: Publikacja traktatu niemiecko-austrjackiego uważaną jest tutaj za manifestację *par excellence* pokojową. Ks. Bismark, zgadzając się na tę publikację, pragnął udowodnić wyłącznie obronny i pokojowy charakter przymierza. Odrzuca ono wszelką myśl zaczepną ze strony Niemiec i Austrji i pragnie przekonać Rosję, że nie potrzebuje ona niczego obawiać się od sprzymierzonych mocarstw. Naturalnie Rosja pozbawioną jest przez to wszelkiego pretekstu do dalszych uzbrojeń. *(Aj. póln.)*

Wiedeń 5-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Fremdenblatt* pisze: Wiadomości z Budapesztu i Berlina jednomyślnie stwierdzają potężne wrażenie publikacji przymierza. Umiano wszędzie ocenić znaczenie faktu, tudzież uznać wyłącznie odporny charakter przymierza. Jakkolwiek zdania co do pobudek publikacji różnią się w dziennikach, to przecież wyrażają one wszystkie otuchę, że ogłoszenie traktatu przyczyni się do uspokojenia umysłów, ponieważ wykazało, jak silnemi są rękojmie pokoju i jak obronnym wyłącznie jest charakter przymierza. *(Aj. póln.)*

Budapeszt 5-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — *Budapester Correspondenz* powiada: Ogłoszenie traktatu przymierza austrjacko-niemieckiego nastąpiło jedynie celem zorjentowania opinji publicznej, ponieważ rząd russki znał dokładnie treść i tendencję traktatu. Publikacja zapobieży zapewne ustawicznym twierdzeniom dzienników russkich, że Austrja i Niemcy żywią zamiary wojenne. *(Aj. póln.)*

Paryż 5-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dzienniki tutejsze uznają doniosłość ogłoszenia traktatu austrjacko-niemieckiego i oczekują z niecierpliwością rezultatu poniedziałkowej mowy ks. Bismarka. Mniemają one, że publikacja wywrze wpływ dobroczynny na dalszy układ stosunków przyjacielskich pomiędzy Francją i Rosją, podczas kiedy natomiast kopie ona głęboką przepaść pomiędzy Rosją i Niemcami. *Journal des débats* stwierdza, że publikacja odbiła się potężnem echem z jednego końca Europy na drugi. Podobniejszą jest ona raczej do wystrzału armatniego, sygnalizującego alarm, aniżeli do zwiastuna pokoju. Byłoby dziecińswem twierdzić, że się echa tego wystrzału nie słyszało, lub że się go nie przyjęło do duszy. *(Aj. póln.)*

Paryż 5-go lutego. *(Tel. pr. K. W.)* — Postawa ogółu prasy francuskiej wobec publikacji traktatu nie przestaje być spokojną z odcieniem sympatji dla Rosji. *Temps* powiada: To, o czem traktat mówi, wiedzieliśmy już pierwej, nie powiada on natomiast tego, czego byliśmy ciekawi. Pewności co do pokoju i wojny nabędziemy z chwilą, gdy się dowiemy, czy Austrja uważałaby interwencję Rosji w Bułgarji za *casus belli*, czy nie? *Paris* mniema, że publikacja jest manewrem ks. Bismarka dla wyjednania u parlamentu kredytu wojennego 280 miljonów marek. Wojny obawiać się nie należy, ponieważ Francja ani Rosja wojny nie wydadzą. *Liberté* sądzi, że wojna nie jest prawdopodobną, wypadki polityczne nie dadzą się wszakże przewidzieć i nigdy nie można na pewno orzec, kiedy się słyszy wystrzał, czy to wystrzeliło potężne działo, czy skromna petarda? Kilka dzienników domaga się przymierza francusko-russko-angielskiego w odpowiedzi na potrójne przymierze Niemiec, Włoch i Austrji. *(Aj. póln.)*

Londyn 5-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Observer* powiada, że ogłoszenie przymierza austrjacko-niemieckiego pozostawia rzeczy w Europie na miejscu, na którem stały. Byłoby dziecińswem przypuszczać, że ministrowie russcy nie znali umowy austrjacko-niemieckiej; jeżeli przeto dzisiejsza postawa zaczepna Rosji uznaną została za niebezpieczną dla pokoju, wątpić należy, ażeby publikacja zmieniła naturę położenia. Z ogłoszenia traktatu nie należy wszelako wnioskować, aby Austrja i Niemcy uważały wojnę za nieuniknioną. Odkrycia zdają się, przeciwnie, popierać sprawę pokoju. Rosja nie ma powodu szukania przymierza z Francją, które wywołałoby niezwłocznie wejście w życie przymierza niemiecko-austrjackiego, związanego, jak wiadomo, ze współudziałem Włoch. *(Aj. póln.)*

Bruksella 5-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — *Nord* powiada w *post scriptum* do publikacji traktatu niemiecko-austrjackiego: Jakkolwiek na pierwszy rzut oka nie da się wyrozumieć, w jaki sposób wymierzona przeciw Rosji umowa może sprowadzić uśmierzenie obaw, przecież należy wyrazić życzenie, aby publikacja mogła wywołać skutki pokojowe, jakich w Berlinie i Wiedniu oczekują. *(Aj. póln.)*

Rzym 5-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *Riforma* powiada: Ogłoszenie traktatu niemiecko-austrjackiego było aktem lojalności obu rządów sprzymierzonych wobec Rosji i dlatego spodziewać się należy, że wywrze ono korzystny wpływ na widok utrzymania pokoju europejskiego. *(Aj. póln.)*

Rzym 5-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Opinione* widzi w ogłoszeniu traktatu przymierza niemiecko-austrjackiego ostrzeżenie, wymierzone przeciwko każdemu, ktoby pragnął wywołać wojnę. Szczególniej zastanowienia godnym jest fakt, że w Berlinie i Wiedniu takie ostrzeżenie uważano za konieczne. W podobny sposób wyrażają się *Italia* i *Tribuna*. Dziennik *Fanfulla* nazywa publikację wystosowanem w najłagodniejszej formie ultimatum. *Osservatore romano* uważa publikację za wskazówkę, że położenie rzeczy bardzo się zaostrzyło. *(Aj. póln.)*

(Otrzymane dziś.)

Berlin 6-go lutego. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Na sytuację polityczną zapatrują się dzisiaj mniej pesymistycznie, niż w pierwszej chwili po ogłoszeniu traktatu niemiecko-austrjackiego.

Londyn 6 go lutego. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Wszystkie prawie dzienniki rozbierają znaczenie publikacji traktatu austrjacko-niemieckiego. *Times* obawia się, że uważaną będzie ona w Rosji za prowokację. W każdym razie jednak nie podobna przypuszczać, ażeby rząd russki zamierzał wypowiedzieć wojnę dwóm swoim potężnym sąsiadom. Być może, iż gabinet petersburski znajduje się w posiadaniu jakichś tajnych informacyj, które skłaniają go do prowadzenia dalszych przygotowań wojennych na granicy austrjackiej. Mowa Crispiego zaostrza znaczenie sytuację. *Standard* sądzi, że ogłoszenie traktatu w takim razie miałoby znaczenie, gdyby w ślad za niem wysłaną została ze strony Niemiec i Austrji nota do Petersburga, żądająca usprawiedliwienia pobudek, jakie skłaniają Rosję do uzbrojeń i koncentracji. Taki tylko krok mógłby objaśnić sytuację. Gdyby Rosja w ostatniej chwili zechciała wykonać odwrót, Austrja i Niemcy nie omieszkałyby zapewne zbudować jej złotego mostu. Dalszem następstwem byłby wniosek, ażeby wszystkie trzy mocarstwa współcześnie przystąpiły do rozbrojenia. *Daily Chronicle* sądzi, że publikacja ma na celu napiętnowanie i ubezwładnienia panslawistów. *Daily News* i *Daily Telegraph*, spodziewają się pokojowych następstw z publikacji. *(Aj. póln.)*

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 6-go lutego. g. 2 m. 30. *(T. p. K. W.)*— Bilety banku russkiego **173.70** (onegdaj 173.75).— Bilety banku russkiego na dostawę **173.**— (onegdaj 173.—).

GIEŁDA.

Warszawa 6-go lutego.

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie, wynoszące 173, mniej więcej z równią 57.80 bez kosztów, co nie mogło wpłynąć uspakajająco na naszą giełdę. Rozpoczęliśmy przeto obroty w mocnem usposobieniu kursem 57.90 za wpłatę w Berlinie i przy nader nielicznych oddawcach, a dosyć dużem zapotrzebowaniu, podnieśliśmy tę cenę bardzo szybko do 58.12½. Obawa dalszej zniżki i ogólna nieufność stały na przeszkodzie wszelkim interesom. Dziś mieliśmy różnice 12½ kop., przy uwzględnieniu onegdajszego kursu 42½ kop. na korzyść Berlina.

Waluty obce w małym obrocie.

Berlin długi 58.25 płacono.

Berlinem krótkim obracano po 57.90, 58, 58.05, 58.10 i 58.12½, przy chęci osiągnięcia 58.20.

Pomniejsze miasta niemieckie robiono po 57.65 i 57.70.

Za **Londyn** krótki żądano 11.79, otrzymywano 11.77.

Paryż krótki 47.05 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki chciano oddać po 93.35, nie znajdując nabywców.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć żywe.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach sprzedano po 90.15 i kilkanaście tysięcy mieszanych sztuk pokątnie po 90, przy żądaniu 90.35 za duże i 90.25 za małe.

Pożyczkę wschodnią I em. ofiarowano po 98.25, dwie następne po 97.50, nabyto zaś kilka tysięcy I em. pokątnie po 98 i kilka tysięcy II em. po 97.05.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82.50 w dużych odcinkach, umieszczono zaś kilka tysięcy po 82.25 i pokątnie kilkanaście tysięcy po 82.20.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: I ser. po 100, II, III i IV po 99.75 i V po 99.70. Oddano kilka tysięcy I ser. po 99.90 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.40, 99.45, 99.50 i 99.55.

Za listy zastawne m. Warszawy starano się otrzymać 99, 98, 97.75, 97.65 i 97.55, stosownie do serji, a osiągnięto 97.55 za kilka tysięcy III ser.

Godzina 12. Usposobienie bardzo mocne. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Zamiecie śnieżne wpłynęły niekorzystnie na dowozy w dniu dzisiejszym. W ogóle dowieziono bardzo mało zboża. Usposobienie było niezdecydowane. Posiadacze ze względu na niewielką ilość dostarczonego ziarna, wysokie stawiali żądania, do których kupujący zastosować się nie chcieli. Ceny przeważnie pozostały bez zmiany. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy. Za wyborowe ziarno płacono 6.45—6 60 za pstrą 6.05, za ordynarną 5.40. Żyta dowieziono zaledwie 200 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 3.70—3.75. Innych gatunków nie było. Jęczmienia w średnim gatunku dostarczono 110 korcy, które sprzedane zostały po 3.30. Ceny owsa są dosyć stałe, przytem wyborowe gatunki ciągle łatwy mają zbyt. Dostawiono około 200 korcy. Kupowano stosownie do jakości ziarna po 2.05, 2.10, 2.15, 2.25, 2 30, a nawet po 2.50.—Wczorajszy targ na Pradze niewielką ilość zgromadził kupujących, głównym tego powodem była bardzo brzydka pogoda. Usposobienie w ogóle było wyczekujące. Żyta wystawiono na sprzedaż 7 wagonów. Kupującemi byli właściciele młynów parowych oraz dostawcy dla wojska. Za wyborowe ziarno płacono 61—62 kop., za średnie 59—60 kop. Usposobienie dla owsa było spokojne. Wyborowe gatunki znajdują łatwy zbyt, średnie niewielkiem cieszą się powodzeniem. Płacono za wyborowy towar 66—69 kop., za średni 58—64 kop., ordynarny ofiarowano po 51 kop. Za jęczmień jak poprzednio płacą 70—74 kop. Kaszy jaglanej sprzedano 4 wagony, przy usposobieniu niezmienionem osiągano za wyborowy towar 1.05 kop., za średnie 94—97 kop. Kasza gryczana z łatwością znajduje nabywców po 124—132 kop.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go lutego 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.20	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.79	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	93.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.75	—.—
„ „ „ IV	97.65	—.—
„ „ „ V	97.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.—	—.—
„ „ małe	92.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Przędz Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 58[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 164[9]
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 125[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 68[6]
Od Obligów m. Warszawy 149[1]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go lutego 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	540	—
„ „ pstra i dobra	—	—	605	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	330	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	205	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	.	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 6-go lutego 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro ———.
„ Garniec ———.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów

w 2, 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy 9,473 rs.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały **w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 164r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Buchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy nauk, Dawison. Wspólna 40 domu. 92

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. 2236

Może znaleść miejsce osoba posiadająca język francuzki i muzykę doskonale, za mieszkanie i życie. Chmielna № 47, mieszkania 11. 2135

Na cytrze dobrze grających poszukuje się, do koncertowania wieczorami, w lokalu publicznym. Zgłaszać się mogą tak mężczyźni jak i kobiety. Ulica Daniłowiczowska № 10, mieszkania 8, od 2—4 po południu. 2097

Niedaleko na wyjazd, zaraz, osoba posiadająca patent lub świadectwo z konserwatorjum. Wiadomość: ul. Dobra № 12—5. 2037

Niemka wykształcona, z muzyką poszukuje lekcyj na godziny. Senatorska № 40, u Dąbrowskiej. 2130

Potrzebny jest zaraz wykształcony nauczyciel na wieś. Wiadomość w księgarni p. Wilanowskiego, ulica Bracka № 11. 2095

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka z dyplomem, do umieszczenia w Warszawie lub blizko. 1937

Student russki, który skończył gimnazjum daje lekcje. Krakowskie-Przedmieście № domu 8, mieszkania 5. 2126

Żądana jest osoba z wyższym patentem konserwatorjum, na wyjazd na wieś, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Solna 8, mieszkania 19. 2100

Posady i prace.

Buchalter rutynowany, reguluje i zaprowadza książki, a także obznajmia z prowadzeniem. Bracka 8, m. 9. 1682

Do fabryki maszyn i kotłów parowych na prowincji, potrzebny jest inżenier-konstruktor. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. M. K. № 91. 261

Gospodarz wzorowy, mający 25 lat praktyki w najpierwszych gospodarstwach rolnych, poszukuje posady rządcy dóbr choćby za najskromniejsze wynagrodzenie, do czego jest zmuszonym chwilowo trudnem położeniem. Wiadomość ulica Ogrodowa № 27, mieszkania 18. 256

Kipra zdolnego poszukuje się. Bliższych informacyj powziąść można w firmie M. Parzelski i S-ka. Nowosenatorska № 4, od godziny 10—11 i od 4—6 po poł. 2232

Mężczyzna w sile wieku, były obywatel ziemski, nieposzlakowanej przeszłości, obarczony liczną rodziną, uprasza pp. pracodawców o posadę magazyniera, inkasenta, pisarza lub inną choćby najskromniejszą. — Wiadomość ulica Ogrodowa № 27, m. 18. 255

Maszynistka do pończoch oraz wykończarka są potrzebne. Elektoralna 27, mieszkania 7. 2267

Maszynistki kompletnie uzdolnione do bielizny mezkiej i panny do dziurek potrzebne są zaraz. Marszałkowska 123, magazyn bielizny. 2265

Niania do półrocznego dziecka potrzebna do russkiego domu. Krucza 38, m. 24. 2170

Nagrody od 100 rs. do 200 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, posiadającemu świadectwo z 4 klas. Oferty proszę złożyć w kantorze pod wyr. „Biuro 200.” 2030

Osoba młoda, dobrej familji, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia sklepowej lub kasjerki. Wiadomość Marszałkowska 121, w sklepie p. Stapf. 270

Organista z chlubnemi świadectwami, piszący po rusku i mogący utrzymywać akta stanu cywilnego, poszukuje posady. Adres ulica Aleksandrja № 18, m. 29. 254

Osoba młoda z kaucją, poszukuje miejsca kasjerki luk sklepowej. Stare-Miasto № 10 mieszkania 8. 2106

Potrzeba zdolnych panien staniczarek do spódnic i dziewczynek do nauki. Pracownia M-me Fanny, Warecka 9, m. 20. 2195

Pragnąłbym umieścić syna w znaczniejszym handlu lub innem przedsiębiorstwie, ma lat 16, zna języki: ruski, francuzki, niemiecki, trochę włoski, hiszpański. Reflektanci raczą przesłać warunki przez Sławutę w Annopolu, gub. Wołyńska. aptekarzowi Boguszewskiemu. 2140

Potrzebna osoba do małych dzieci. Niecała 8, mieszkania 11. 2038

Potrzebna jest na wieś, w Królestwie towarzyszka, młoda, muzykalna, posiadająca języki: polski i niemiecki lub francuzki, oraz znająca się dobrze na gospodarstwie domowem. Wiadomość: Królewska 43, m. 8, od 11 do 1-ej z południa. 2031

Potrzebne są dwie młode damy do pierwszorzędnej restauracji, któreby grały jedna na fortepianie druga na skrzypcach, proszę się zgłosić do dystrybucji w hotelu Saskim, a tam adres wskażą. 2093

Panna na przychodnią do prywatnego domu, zdatna do sukien, bielizny, szuka miejsca. Krucza 37, m. 9. 274

Rządca z kaucją hypoteczną rs. 4000 znajdzie miejsce odpowiednie w majątku ziemskim. Oferty listowne zarząd dóbr Ożarów, o. p. Nałęczów, dr. żel. nadw. 2251

Rządca z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest do majątku ziemskiego. Wiadomość w kjosku obok ratusza. 2230

Stelmach z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dworu. Czerniakowska № 79, m. 15. 253

W dobrach Płonne, poczta Dobrzyń nad Drwęcą, potrzebny zaraz ogrodnik żonaty z najlepszą rekomendacją, gruntownie długą praktyką, wykształcony w prowadzeniu cieplarni, oranżerji, drzew owocowych, warzyw. 2258

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, znająca język francuzki i niemiecki, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia: opieki nad dziećmi, do gospodarstwa lub do towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5, od 3—5. 2257

Właściciel domu poszukuje posady rządcy, kasjera, magazyniera, dozorcy. Kaucja hypoteczna. Oferty w kantorze Kurjera K. O. 13. 2150

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bronzy różne stare, obrazy, skrzypce, viola d'amore, lustro weneckie, stół antique, łóżko eleganckie, do sprzedania tanio. Krucza № 3, lok. 1. od 11 do 4 godz. 1711

Bardzo tanio sprzedam! Garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany. Świętokrzyzka 17 domu. 2252

Cytra tanio do odstąpienia. Piękna № 4, mieszkania 3 bis. 2221

Do sprzedania kostjum tyrolski, z atłasu amarantowego, z gorsetem aksamitnym, czarnym, nie używany za rs. 18. Hortensja 5, mieszkania 14. 2216

Do sprzedania wolant w dobrym stanie i kasa ogniotrwała. Prosta 55. 1897

Do sprzedania: kredens, waga decymalna na 40 pudów, waga francuzka na 20 kilo. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 260

Do sprzedania umywalnia z marmurowym blatem, szkło, porcelana, wazony, sztychy, obrazy, bronzy, lampa, muszle. Widok 23, mieszkania 15, od 10—4. 2088

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Fortepian Małeckiego, Kerntopfa, Hoffera sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25. 2231

Fortepian bez ukrytych felerów, dobry, do sprzedania za rs. 175. Nowy-Świat № 9. A. Gruszczyński. 2220

Fortepian dobry o 7 oktawach, za rs. 160, ulica Widok № 3, mieszkania 7. 1991

Fortepian w dobrym stanie o siedmiu oktawach, czarny, jest do sprzedania za rs. 200. Senatorska 22, m. 17. 1872

Fortepian Kralla i Zeidlera 7 oktaw, czarny, do sprzedania za rs. 150. Mazowiecka № 1, mieszk. 15. 2238

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, tualeta, biurko, kredens, krzesła, fortepian. Szpitalna 5. 2152

Garnitur mebli, lustra, łóżka, szafy, stoły, krzesła, tualeta, otomana, firanki. Ul. Swiętokrzyzka 39, m. 2. 2235

Kasa ogniotrwała, duża, o dwóch drzwiach mało używana za przystępną cenę. Elektoalna 26. Wiadomość u stróża. 249

Komin z blachy żelaznej, dwa kotły parowe są do sprzedania w Łodzi, zdatne do gorzelni. Wiadomość u Jakóba Cimmermana Łódź, № 726, ulica Piotrkowska. 244

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite innemeble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 2084

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, front, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, pojedyńcze, łóżko podwójne, z materacem sprężynowym, łóżeczko i kołyska żelazne, ekran mahoniowy, świeczniki ścienne, biureczko, stół ozdobny z marmurem i 2 gzemsy takież, konsolki, ramy z konsolkami, (mogą być z lustrami), spluwaczki, gzemsy. 268

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 2263

Maszyna Wheellera Wilsona kosztowała 65 za rs. 25, prawie nowa. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 2255

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9, mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 1755

Meble salonowe bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, otomana, dwa całe kryte garnitury, stoliki do kart i fantazyjne. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2166

Meble, różne garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 2240

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 2244

Meble salonowe, bardzo gustowne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, garnitur fantazyjny czarny, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, m. 18. 2233

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszalkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2142

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 1516

Suknia ślubna atłasowa, tanio. Piękna 19, mieszkania 4, od 10—12. 2086

Sprzedam po cenie niżej kosztu, biurka orzechowe i takąż bibljotekę, lustra (trumeaux) z konsolami w czarnych ramach. Senatorska № 28, w zakładzie stolarskim. 2061

Sanki na jednego lub parę koni do sprzedania za rs. 100. Piękna № 15. Wiadomość u stróża. 2122

Suknia ślubna tanio. Ulica Chłodna № 10, mieszkania 4. 2192

Sery litewskie, znanej dobroci. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9—1. 1407

Tanio suknia kremowa, wełniana, przybrana materją i koronkami, użyta parę godzin, na wzrost średni. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 2256

Umeblowanie kompletne orzechowe, mat, sypialnego pokoju, w stylu Henryka II-o, bardzo bogate, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielony Plac № 1, m. 6. 871

7 buhai czystej krwi Szwyc i 10 krów, do sprzedania w Golijanach, przez Grójec. — Suski. 259

Z powodu dużych zapasów wyprzedaż kwiatów po cenie kosztu w fabryce Marji Hoffman. — Nowy-Świat 41, mieszkania 7. 2032

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sprzedam wyrobiony spożywczy sklep, zmuszony chorobą, róg Marszałkowskiej i Złotej. 2090

Do interesu fachowego, dobrze procentującego w dzisiejszych czasach, potrzeba wspólnika, z kapitałem rs. 1,000, a sam będzie prowadził małą buchhalterję i odbiór pieniędzy. Wiadomość: ulica Świętojerska № 20, mieszkania 32, od godziny 3-ej do 8-ej wieczorem. 2212

Majątek ziemski, położony w gubernji piotrkowskiej, blizko kolei, bez długów i serwitutów, zagospodarowany, z kompletnym inwentarzem, żywym i martwym, do sprzedania lub wydzierżawienia. Może być także zamieniony na dom, lub place w Warszawie. Zgłosić się: ulica Nowogrodzka № 23, do właściciela domu, w godzinach po południowych, od 4 do 6-ej, bez pośrednictwa. 2228

Do sprzedania piekarnia z kompletnem urządzeniem i wyrobioną klijentelą za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Ogrodowa № 61. 1850

Magle do sprzedania. Wiadomość Ulica Sienna № 71. 2021

Piękny sklep z oknem wystawowem, komornem niedrogiem, z zabawkami, wraz z urządzeniem, od odstąpienia. Marszałkowska № 152. 2120

Rubli 3,500 potrzebne są na spłatę takiejże sumy hypotecznej. Wiadomość w zakładzie fotograficznym „Talbot”. Żabia № 4, róg placu Bankowego od 9 do 11. 2066

Zaraz do sprzedania sklep spożywczy z całem urządzeniem, za cenę przystępną. — Krochmalna № 22. 2053

Z powodu słabości jest do sprzedania w mieście liczącem 13,000 ludności, mydlarnia, położona w Rynku. Reflektanci zechcą się zgłosić pod adresem Zduńska Wola, poste-restante S. D. 2108

Lokale.

Potrzebne mieszkanie od 1 kwietnia, frontowe z 4-ch pokojów etc. na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy ogrodu Saskiego, w cenie rs. 600. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. F. J. 41. 2217

Pokój obszerny, meble, samowar, usługa. Nowy-Świat 66, mieszkania 2, front, 1-sze piętro. 2253

Piekarnia do wynajęcia od 1 kwietnia, z mieszkaniem większem lub mniejszem. Wiadomość: Elektoralna № 25 domu, u właścicielki. 2201

Pokój z osobnem wejściem, przy rodzinie, do wynajęcia. Hortensja № 5, m. 25. 2131

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1738

Potrzebne jest zaraz na kilka miesięcy mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z pięciu pokojów i kuchni, w okolicy Zielonego placu, lub Alei Jerozolimskich. Oferty składać pani P., Jasna 10. 2141

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia na 4 miesiące eleganckie mieszkanie, z meblami, 1-sze piętro ulica Wspólna 44, mieszkania 12. Cztery pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, góra wspólna. Oglądać można od 11-ej do 1-ej. 2049

Zaraz do wynajęcia 1 lub 2 pokoje. Jerozolimska № 66, m. 11. 2137

Zaraz pokój umeblowany, 1-e piętro, front, osobne wejście. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 2254

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 2268

Leonie, Długa 21, przyjmuje wszelką krawieczczyznę i ubiorki dziecinne. Kilka sukien balowych i jedna wełniana noszona do sprzedania. 2139

Można się egzercytować, na dobrym fortepianie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Chłodna № 39, mieszkania 23. 1955

Nie rwać zębów J. E. Wolff. Przeniesione z ulicy Aleksandrji na Śliską № 6. 2259

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 2260

Obiady 25, 30 kop.—Tamże mieszkania kawalerskie po 15 rs. z życiem, pościelą. Świętokrzyzka 38. 248

Przybłąkała się suka, wyżlica biała, uszy, dwie łapy kasztanowate, można odebrać za zwrotem kosztów. Żelazna 60, u stróża. 273

Pralnia bielizny, Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 103 litera (a). Koszula męz. 12 kop., para mankietów m. 4 kop., kołnierzyk m. 2½ kop. i reszta rozmaitej bielizny po cenie umiarkowanej. 2182

Pies, dog młody, popielaty, pierś i łapy białe, w obroży, zginał w piątek. Odprowadzić za sowitą nagrodą do Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Nieprawy posiadacz sądownie będzie odpowiedzialny. 265

Stanik balowy zgubiony został, w przejściu między ulicami: Warecką i Instytutową. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Instytutową № 8, m. № 2. 2266

Tanio: 5 lub 3 pokoje, przedpokojem, kuchnią, werendą, z ogrodem owocowym do wynajęcia. Ogrodowa 58. 2042

Tanio, bo za 5 rs. uczę kroju metodą francuzką. Czysta № 6, m. 10. 2175

U akuszerki pokój, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna 7, m. 36. 1907

Zgubiono portmonetkę, w niej około 25 rubli papierkami idąc Podwalem na ulicę Długą. Łaskawy znalazca raczy odnieść nieszczęśliwemu, za nagrodą 5 rubli, do sklepiku spożywczego na Podwale № 14. 2144

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Января (6 Февраля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).